

Ewangelia z niedzieli: Brama owiec

Ewangelia z 4 niedzieli wielkanocnej (rok A) z komentarzem. «Ja przyszedłem po to, aby owce miały życie, i miały je w obfitości». Dobry pasterz to ten, który tak jak Chrystus, potrafi pokornie oddać się w służbie innym, i nie szuka nic dla siebie samego

Ewangelia (J 10,1-10)

Jezus powiedział:

«Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto nie wchodzi do owczarni

przez bramę, ale wdziera się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. Temu otwiera odźwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, owce zaś postępują za nim, ponieważ głos jego znają. Natomiast za obcym nie pójdą, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych».

Tę przypowieść opowiedział im Jezus, lecz oni nie pojęli znaczenia tego, co im mówił.

Powtórnie więc powiedział do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ja jestem bramą owiec. Wszyscy, którzy przyszli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchały ich owce. Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie

zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pastwisko. Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby owce miały życie, i miały je w obfitości».

Komentarz

Pan Jezus używa alegorii dobrze znanej z tekstów biblijnych Starego Testamentu. To alegoria pasterza, który troszczy się o swoje owce. Ale to, co teraz przyciąga uwagę, to fakt, że zanim ukaże się jako Dobry Pasterz, mówi o sobie, że jest *bramą owiec* (por. w. 7).

Tak samo jak Bóg dał ludowi Izraela „pasterzy”, także w Kościele posługuje się „pasterzami”, którzy troszczą się o jego „owce”. A jednak, stawia wszystkim sprawę jasno: tylko ten jest „dobrym pasterzem”, kto

prorowadzi owce ku jedynej „bramie”, jaką jest Chrystus. Ten kto próbuje prowadzić je w inne miejsce jest oszustem, za którym nie powinno się iść, ponieważ „kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdziera się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem” (w.1).

W bardzo plastyczny sposób Pan Jezus mówi, że zły pasterz “wdziera się inną drogą”, używając czasownika, które odnosi się do działania tego, który wspina się, aby dostać się do miejsca, gdzie nie powinien się znaleźć. Ostrzega w ten sposób przed niebezpieczeństwem wysługiwania się Kościołem, a nawet pozycją jaką się w nim zajmuje, dla własnej korzyści. Już prorok Ezechiel, wiele wieków wcześniej, potępiał taką postawę: „Biada pasterzom Izraela, którzy sami siebie pasą! Czyż pasterze nie powinni paść owiec? Nakarmiliście się mlekiem, odzialiście się wełną, zabiliście tłuste

zwierzęta, jednakże owiec nie paśliście. Słabej nie wzmacnialiście, o zdrowie chorej nie dbaliście, skaleczonej nie opatrywaliście, zabłąkanej nie sprowadzaliście z powrotem, zagubionej nie odszukiwaliście, a z przemocą i okrucieństwem obchodziliście się z nimi” (Ez 34,2-4).

Benedykt XVI w homilii wygłoszonej w 2009 roku, podczas inauguracji roku kapłańskiego mówił: „Jakże nie pamiętać w związku z tym, że nic nie zadaje tak wielkiego cierpienia Kościołowi, Ciału Chrystusa, jak grzechy jego pasterzy, zwłaszcza tych, którzy zamieniają się w «złodziei owiec» (por. J 10, 1 nn.), czy to dlatego, że ich prywatne doktryny sprowadzają je z właściwej drogi, czy dlatego, że popychają je w sidła grzechu i śmierci? Wezwanie do nawrócenia i do uciekania się do Bożego Miłosierdzia skierowane jest także do nas, drodzy kapłani;

powinniśmy też zwracać się z pokorną, żarliwą i nieustającą prośbą do Serca Jezusa, aby nas zachowało od wielkiego niebezpieczeństwa — szkodzenia tym, których mamy obowiązek zbawiać”[1]. Stąd bierze się waga modlitwy nas wszystkich o świętość kapłanów i aby nigdy nie zabrakło w Kościele dobrych pasterzy.

Ze swej strony, „Chrystus Dobry Pasterz stał się bramą zbawienia dla ludzkości, ponieważ oddał życie za swoje owce. Jezus, *Dobry Pasterz i brama* owiec, jest przywódcą, którego władza wyraża się w służbie, przywódcą, który aby rządzić, daje życie i nie żąda od innych, aby poświęcali swoje. Takiemu przywódcy można zaufać –mówił Papież Franciszek-, jak owce, które słuchają głosu swojego pasterza, bo wiedzą, że z nim idzie się na dobre i bogate pastwiska. Wystarczy jeden sygnał, jedno wezwanie, a one idą za

nim, posłusznie wyruszają za głosem tego, którego obecność uważają za obecność jednocześnie przyjazną, mocną i łagodną, nadającą kierunek, chroniącą, pocieszającą i leczącą”[2].

Dobry pasterz to ten, który tak jak Chrystus, potrafi pokornie oddać się w służbie innym, i nie szuka nic dla siebie samego. „Pozwólcie, że wam coś poradzę –mówi nam Św. Josemaría-: jeśli kiedykolwiek utracicie jasność światła, zwróćcie się o pomoc do dobrego pasterza. Kto jest tym dobrym pasterzem? Ten, kto *wchodzi przez bramę wierności* doktrynie Kościoła; kto nie zachowuje się jak najemnik, który *widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza*. Zauważcie, że Słowo Boże nie jest próżne, a sposób wyrażania się Chrystusa - widzicie, z jaką czułością mówi o pasterzach i o owcach, o owczarni i o stadzie? - jest praktycznym ukazaniem potrzeby

dobrego przewodnika dla naszych
dusz”[3].

*Photo by Biegun Wschodni on
Unsplash*

[1] Benedykt XVI, *Homilia podczas II
nieszporów uroczystości
Najświętszego Serca Pana Jezusa*,
19.06.2009 r.

[2] Papież Franciszek, *Rozważanie
przed modlitwą „Regina coeli”*,
7.05.2017 r.

[3] Św. Josemaría, *To Chrystus
przechodzi*, n. 34.

Francisco Varo

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/komentarz-do-ewangelii-brama-owiec/> (05-03-2026)